

Wojciech GROBELSKI

Centralny Ośrodek Szkolenia Straży Granicznej

im. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego – Koszalin

„SZLAKAMI OBROŃCÓW GRANIC II RZECZYPOSPOLITEJ”. PRZEWODNIK DLA SŁUCHACZY OŚRODKÓW SZKOLENIA STRAŻY GRANICZNEJ – CZĘŚĆ III

„Polskie Termopile” – bój pod Wizną

Prezentowany materiał może być pomocny przy organizacji podróży historycznej w rejon dawnej polskiej linii obronnej z września 1939 roku, opartej o rzekę Narew. Konkretnie celem naszej wyprawy jest wieś Wizna, określana często nie bez słuszności „Polskimi Termopilami” – miejsce bohaterskiej obrony żołnierzy Wojska Polskiego dowodzonych przez oficera Korpusu Ochrony Pogranicza, kpt. Władysława Raginisa.



Wizna (*herb po lewej*) w XI wieku była grodem strzegącym wschodniej granicy Mazowsza przed najezdami Jaćwingów. W XI wieku najdalej wysunięta pozycja piastowska w kierunku Jaćwieży. Gród często był obiektem ataków Jaćwingów, Prusów i Litwinów. W 1379 roku stał się stolicą ziemi wiskiej, która graniczyła z Prusami i Litwą. Wizna znalazła się wtedy na ważnym szlaku handlowym z Litwy do Krakowa.

W Wiźnie przebywały Anna Jagiellonka i królowa Bona Sforza. Prawa miejskie częściowe miejscowość uzyskała około 1373 roku, natomiast pełne w 1435 roku. W 1526 roku tereny gminy zostały włączone do Korony. Wizna wówczas zaczęła pełnić rolę stolicy ziemi, istniało tam starostwo grodowe, odbywały się sejmiki i sądy.

Od XVII w. stopniowa utrata znaczenia. W 1795r. Wizna znalazła się w zaborze pruskim, od 1807 w Księstwie Warszawskim, od 1815 w Królestwie Polskim. W 1870 roku Wizna utraciła prawa miejskie. Była to kara jaką car nałożył za udział jej mieszkańców w powstaniu styczniowym. Wraz z rozwojem Łomży znaczenie Wizny spadło. W 1860 roku Wizna miała 2573 stałych mieszkańców, a w okresie międzywojennym było ich ponad 3300.

W latach 1975 – 1998 miejscowość administracyjnie należała do województwa łomżyńskiego. Obecnie jest siedzibą gminy w powiecie łomżyńskim w województwie podlaskim.



Władysław Raginis (ur. 27 czerwca 1908 w Dźwińsku, (ob. Daugavpils) na Łotwie, gdzie spędził najmłodsze lata. Gimnazjum ukończył w Wilnie, tam też zdał maturę. W 1927 wstąpił do Szkoły Podchorążych Piechoty w Komorowie k. Ostrowi Mazowieckiej. Po jej ukończeniu pełnił służbę w 76 Pułku Piechoty w Grodnie jako dowódca plutonu. W połowie lat 30. pełnił również funkcję instruktora – wykładowcy w Szkole Podchorążych Piechoty. W 1939 roku otrzymał przydział do Korpusu Ochrony Pogranicza na stanowisko dowódcy 3 kompanii batalionu ciężkich karabinów maszynowych pułku KOP „Sarny” ppłk. Nikodema Sulika. Dnia 27 sierpnia 1939 obsadził wraz ze swoją kompanią schrony bojowe twierdzy Osowiec. W dniu 2 września 1939 powierzono mu dowództwo nad całością obrony odcinka „Wizna”. Zginął śmiercią bohatera 10 września 1939.

W dniu 13 maja 1970 kapitan został przez Radę Państwa pośmiertnie odznaczony Krzyżem Złotym Orderu Wojennego Virtuti Militari, zaś 28 sierpnia 2009 – Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski.

Przed burzą...

Budowę umocnień obronnych na odcinku Narwi i Biebrzy rozpoczęto wiosną 1939 roku, spodziewając się niemieckiego ataku z kierunku Prus Wschodnich. Do prac zaangażowano firmy budowlane, saperów oraz junaków z Przysposobienia Wojskowego. Do dnia 1 września 1939 roku, na 9–kilometrowym odcinku obrony „Wizna” wybudowano sześć ciężkich oraz sześć średnich schronów bojowych. Cztery dalsze znajdowały się dopiero w budowie. Wykonano również zapory przeciwpiechotne i przeciwczołgowe, a w niektórych miejscach wzdłuż brzegu rzeki porobiono zasieki z drutu kolczastego. Dodatkowo na nasypie drogi w okolicach mostu na rzece Narew, w pobliżu wsi Wizna, ustawiono przeszkody przeciwczołgowe w postaci kozłów wykonanych z szyn kolejowych oraz pni wkopanych w ziemię. Zapory te uzupełniono minami przeciwpancernymi. Niestety, próby spiętrzenia wody i wykonania zalewów przez zasypanie kanałów odwadniających nie zostały podjęte, ponieważ latem 1939 roku panowała susza i woda wyschła

Mianowany dowódcą odcinka „Wizna”, kapitan Władysław Raginis zajął schron obserwacyjno – bojowy o kryptonimie „GG-126”, położony w środku pozycji na najwyższym wzniesieniu w Górze Strękowej. Dzięki temu miał zapewnioną idealną obserwację własnej obrony jak i ruchów nieprzyjaciela. Prace nad budową tego najważniejszego na tym odcinku obiektu rozpoczęto w pierwszej połowie kwietnia 1939 roku.



Kierownikiem budowy schronu został młody technik Michał Szymonowicz, pracujący od marca w szefostwie fortyfikacji Osowiec nad przygotowaniem dokumentacji budowy schronów bojowych. Ze względu na brak czasu nie zdołano jednak przed wybuchem wojny całkowicie wykonać rozpoczętych prac. M.in. nie zamontowano jednej z dwóch 8-tonowych kopuł schronu obserwacyjnego. Nie wykonano również wentylacji, ponieważ nie dowieziono na czas urządzeń do jej uruchomienia. Do chwili zajęcia schronów przez załogi, zdjęto szalunki, rozebrano płyty i szopy oraz uporządkowano teren.

Na zdjęciu powyżej: kpt. Władysław Raginis – pierwszy w szeregu (źródło: A. Zawilski, Bitwy Polskiego Września, t. 1, Warszawa 1972, s. 181).

Kapitan Raginis posiadał bardzo szczupłe siły do obrony powie-rzonego odcinka. W ich skład wchodziły: 3 kompania forteczna ciężkich karabinów maszynowych z Korpusu Ochrony Pogranicza, 8 kompania strzelecka z III batalionu 135 pułku piechoty rez. (KOP), pluton konnych zwiadowców, 136 rezerwowa kompania saperów oraz pluton artylerii piechoty i bateria 75 mm armat pozycyjnych z plutonem pionierów.

W sumie załoga obrony odcinka „Wizna” liczyła siedmiuset szeregowców i podoficerów oraz dwudziestu oficerów. Na uzbrojenie składało się sześć armat 75 mm, 28 cekaemów, 18 erkaemów i dwa karabiny przeciwpancerne¹. Siły te kpt. Raginis umiejętnie rozmieścił na pozycjach obronnych.

¹ A. Zawilski, Bitwy Polskiego Września, t. 1, Warszawa 1972, s. 181.

Pododcinek „Włochówka – Sulin – Strumiłowo” powierzył por. Janowi Zawadzkiemu. Jego trzon stanowiła załoga schronu bojowego z trzema cekaemami oraz pluton pionierów wzmocniony plutonem strzeleckim z drużyną ciężkich karabinów maszynowych.

Pododcinka „Smolne – Włochówka” pod dowództwem ppor. rez. Lucjana Kamińskiego broniła załoga schronu bojowego z trzema cekaemami i drużyną strzelecką z dwoma erkaemami.

Pododcinek „Giełczyn” ciągnący się od Giełczyna do Kołodziejów posiadał dwie załogi schronów bojowych z sześcioma erkaemami oraz pluton strzelecki. Tam dowodził porucznik Witold Kiewlicz. Pozostałe załogi z sześcioma cekaemami oraz pluton szturmowy wydzielony z kompanii fortecznej obsadziły schrony bojowe w Górze Strękowej i w Kurpikach.

Pododcinka „Kurpiki” od Kurpik do Waliszewa broniła 8 kompania strzelecka (bez dwóch plutonów) oraz załoga schronu bojowego w Maliszewie z 3 cekaemami pod dowództwem por. Wacława Schmidta.

W lesie za Górą Strękową została rozmieszczona 4–działowa bateria artylerii pozycyjnej dowodzona przez por. Stanisława Brykałskiego. Jednocześnie pluton zwiadu konnego z 3 erkaemami rozpoznawał teren wzdłuż drogi: Jedwabne – Wizna.

W takim ugrupowaniu kapitan Raginis oczekiwał nadejścia nieprzyjaciela. Nie wiedział jednak z jakimi siłami przyjdzie mu się zmagać. Krótko przed bitwą, wraz z por. Brykałskim wspólnie złożyli przysięgę, iż za cenę życia nie opuszczą zajmowanych pozycji²...

* * * * *

Mimo woli, w tym miejscu przychodzi na myśl wspomnienie przyrzeczenia płk. Michała Wołodyjowskiego złożonego wraz z kpt. Hasling – Ketlingiem podczas obrony Kamieńca Podolskiego...

Bitwa

Pierwsze pododdziały niemieckiej 10 Dywizji Pancерnej pojawiły się na przedpolach Wizny już 7 września, podejmując próbę uchwycenia kierunku w stronę Brześcia. Gdy czołgi wjechały na most na Narwi, polscy saperzy wysadzili go w powietrze, a następnie silnym ogniem zmusili Niemców do odwrotu.

² K. Stawiński, Bój pod Wizną, Warszawa 1964, s. 19.



Dzień 7 września 1939. Zniszczony most w Wiźnie (zdjęcie ze zbiorów Autora).

Następnego dnia wojska niemieckie zostały wzmocnione XIX Korpusem Pancernym gen. Heinza Guderiana, który przerzucony z Pomorza, pojawił się teraz niespodziewanie od strony Prus Wschodnich i otrzymał zadanie prowadzenia działań w kierunku: Wizna – Brześć.

Zasadniczy skład jego korpusu tworzyły: 3 Dywizja Pancerna i 20 Dywizja Zmotoryzowana.

Łącznie więc, naprzeciw polskim pozycjom stanęły cztery wielkie jednostki³. Ich liczebność i siła ogniowa przedstawiały się następująco: ok. 42 000 żołnierzy i oficerów, 350 czołgów, 108 haubic, 58 armat, 195 dział przeciwpancernych, 108 moździerzy, 188 granatników, 288 ciężkich karabinów maszynowych, 689 ręcznych karabinów maszynowych.

Dodatkowo działania korpusu wspierało lotnictwo. Skalę przewagi Niemców nad Polakami wyraża stosunek sił 40:1.

W dniu 8 września rozpoczął się silny atak artyleryjski na pozycje polskie, który jednak tylko w niewielkim stopniu naruszył system obrony. W nocy rozpoczął się wielogodzinny ostrzał wsparty atakiem z powietrza. Trwał do godzin południowych dnia następnego z zadaniem „zmiękczenia polskiego oporu”.

³ Były to: 10 Dywizja Pancerna, Brygada Forteczna „Lötzen” (tj. „Giżycko” – przyp. W.G.) oraz obydwie dywizje z XIX Korpusu Pancernego H. Guderiana: 3 DPanc i 20 DZmot.



Gen. Heinz Guderian na froncie (zdjęcie późniejsze – źródło: Bundesarchiv Bild 101I-139-1112-17, Russland-Mitte).

Gen. Heinz Guderian przydzielił podległym jednostkom następujące kierunki działania:

- Brygada Forteczna „Lötzen” – nacierać na pozycję Gielczyn;
- 10 Dywizja Pancerna – prowadzić atak wzdłuż szosy: Wizna – Strękowa Góra;
- 20 Dywizja Zmotoryzowanej – działać w kierunku: Niwkowo – Grądy – Woniecko;
- 3 Dywizja Pancerna miała pozostać w drugim rzucie natarcia.

W dniu 9 września w godzinach rannych gen. Guderian przybył do Wizny i przejął osobiste dowództwo nad siłami niemieckimi.

Mniej więcej w tym samym czasie na polskie pozycje przybył z Osowca ppłk Tabaczyński. Po zorientowaniu się w sytuacji, obiecał przystanie posiłków⁴.

⁴ K. Stawiński, op. cit. s. 52.



Walki w rejonie Wizny w 1939 r.
(źródło: http://pl.wikipedia.org/wiki/Obrona_Wizny).

Tymczasem na podocinku „Giełczyn” bronionym tylko przez II pluton forteczny i dwa plutony 8 kompanii 135 pp pod dowództwem por. Kiewlicza, przed południem wybuchła zaciepła walka. Ze schronów bez wentylacji nie można było prowadzić ognia, więc broń wyniesiono do okopów i stamtąd rażono Niemców⁵.

Po południu gen. Guderian wprowadził do natarcia czołgi, które okrążyły poszczególne schrony i jednocześnie je blokowały. Niemniej jednak przez większość dnia Niemcy nie mogli uporać się z polską obroną. Udało im się to osiągnąć dopiero wieczorem przy dużych stratach własnych. Wszystkie polskie schrony zostały okrążone.



*Walka z bunkrami pod Wizną. 9.09.1939 r.
(źródło: H. Guderian, Wspomnienia żołnierza, Warszawa 2007, s. 258).*

W walkach zginął m.in. śmiertelnie rażony odłamkiem dowódca baterii armat por. Stanisław Brykalski, a kpt. Władysław Raginis został ciężko ranny. Około 16⁰⁰ zdążył jeszcze przeprowadzić ostatnią rozmowę przez radio z dowództwem 135 pp w Osowcu. Zameldował podpułkownikowi Tabaczyńskiemu, że poniósł duże straty, sam jest ranny i nie ma artylerii, jednak posterunku nie opuści⁶.

Około 18⁰⁰ pozbawiony broni maszynowej i wentylacji, kapitan Wacław Szmidt poddał „Kurpiki”. Niemcy zajmowali kolejne umocnienia, lecz do zmroku nie udało im się zdobyć wszystkich punktów oporu.

⁵ A. Zawilski, op. cit., s. 181.

⁶ Ibidem, s. 184.



*Niemieckie bombowce nurkujące Junkers Ju-87 „Stuka”
w locie nad polskie pozycje (ze zbiorów Autora).*



*Znaczek poświęcony obronie Wizny wyemitowany przez Pocztę Polską
w 50–rocznicę Września 1939 r. (ze zbiorów Autora).*

W dniu 10 września załogi niektórych schronów wciąż się jednak broniły. Gdy niemieckie kolumny podążały już na Brześć, nadal bronił się jeszcze schron na Górze Strękowej dowodzony przez kpt. Raginisa. Ok. godz. 10⁰⁰ do okrążonego przez czołgi bunkra podszedł niemiecki parla-

mentariusz i postawił polskiemu dowódcy ultimatum, że jeśli ten nie podda schronu, wszyscy jeńcy wzięci do niewoli zostaną z rozkazu gen. Guderiana rozstrzelani.

Wobec faktu, że większość obrońców była w różnym stopniu ranna, a amunicja była na wyczerpaniu, po godzinie namysłu kapitan Raginis rozkazał swoim żołnierzom opuścić schron, a sam rozerwał się granatem.



Symboliczny grób kpt. Raginisa (źródło: http://pl.wikipedia.org/wiki/Obrona_Wizny).

Żołnierze obrony odcinka „Wizna” przeszli do historii jako bohaterowie. Większa ich część zginęła, niektórzy dostali się do niewoli, ale byli też i tacy, którym udało się wycofać. Walczyli później pod Białymstokiem i Kockiem. Z 8 kompani strzeleckiej ocalało tylko 86 żołnierzy. Straty poniósł również pluton konnych zawiadowców oraz artylerzyści. Z 3 kampanii fortecznej ocalały jedynie załogi pododcinka „Giełczyn” dowodzonego przez Witolda Kiewlicza. Dołączył do nich pluton pionierów oraz wielu pojedynczych żołnierzy spośród łącznościowców i artylerzy-

stów. Ok. 70 pozostałych przy życiu żołnierzy kompanii fortecznej wzięto do niewoli. Jeńców obrony odcinka „Wizna” przewieziono do Białej, a następnie do Kętrzyna, gdzie umieszczono ich w więzieniu.

Dokładne straty Niemców nie są znane. W swoim dzienniku generał Heinz Guderian zaniżał liczbę poległych w akcji żołnierzy niemieckich. Jedyne co pewne to fakt, że Wehrmacht stracił w zmaganiach co najmniej 10 czołgów i kilka wozów bojowych.

* * * * *

W 2009 roku szwedzka grupa metalowa „Sabaton” nagrała teledysk do utworu „40:1”, w którym przedstawiono obraz bohaterskiej walki żołnierzy w okolicach Wizny we wrześniu 1939 roku. Reżyserem klipu okazał się Jacek Raginis – prywatnie syn siostrzenicy kapitana Władysława Raginisa. W przygotowaniach realizatorskich pojechał do Wizny: *„Przychodząc do rozwalonego schronu, w którym zginął kapitan Raginis, dotykając tych kamieni, fragmentów żelbetu, przeżywam niezwykle doświadczenie historii. O wiele wyraźniejsze i mocniejsze niż w czasie studiów historycznych, które odbyłem”* – powiedział reżyser⁷.

⁷ Zob. www.fronda.pl. Polscy bohaterowie spod Wizny w MTV, niedziela, 22 lutego 2009.

BIBLIOGRAFIA:

P. Dymek, Samodzielna Grupa Operacyjna Narew 1939, Poznań 1999.

H. Guderian, Wspomnienia żołnierza, Warszawa 2007.

T. Jurga, Obrona Polski 1939, Warszawa 1986.

Z. Koszyła, Obrona odcinka „Wizna” 1939, Warszawa 1976.

F. Majorkiewicz, Działanie SGO „Narew” w kampanii wrześniowej 1939 r., [w:] Wojskowy Przegląd Historyczny, nr 2, Warszawa 1960.

Polski czyn zbrojny w II wojnie światowej. Wojna obronna Polski 1939, red. E. Kozłowski, Warszawa 1979.

M. Porwit, Komentarze do historii polskich działań obronnych 1939 roku, T. 2, Warszawa 1983.

K. Stawiński, Bój pod Wizną. Warszawa 1964.

A. Wiktorzak, Wizna – Polskie Termopile, Głos Weterana, nr 9, 1997.

A. Zawilski, Bitwy Polskiego Września, t. 1–2, Warszawa 1972.

Grobelski Wojciech; „Szlakami obrońców granic II Rzeczypospolitej”. Przewodnik dla słuchaczy ośrodków szkolenia Straży Granicznej – część III, Biuletyn Centralnego Ośrodka Szkolenia nr 4/11, Koszalin 2011, s. 111 – 122.